

BURMISTRZ
Miasta i Gminy
w Kazimierzy Wielkiej

Kazimierza Wielka, dn. 23 stycznia 2023 r.

WPLYNEŁO
KANCELARIA OGÓLNA
23-01-2023

Pan Wacław Piwudzki

Ilość załączników.....

Podpis.....

Przewodniczący Rady Miejskiej

w Kazimierzy Wielkiej

PETYCJA

w sprawie nadania nazwy rondu na skrzyżowaniu ulicy Koszyckiej z obwodnicą Kazimierzy Wielkiej:

„Rondo im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”

Burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka kieruje do Rady Miejskiej w Kazimierzy Wielkiej petycję o nadanie nazwy rondu na skrzyżowanie ulicy Koszyckiej w obwodnicą Kazimierzy Wielkiej „Rondo im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

UZASADNIENIE

Henryk Dobrzański PS. „Hubal” był majorem kawalerii Wojska Polskiego, znakomitym jeźdźcem, sportowcem i dowódcą Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego podczas II wojny światowej. Przyszedł na świat w Jaśle 22 czerwca 1897 roku. Urodził się w rodzinie szlacheckiej z arystokratycznymi koneksjami, jako drugie dziecko Henryka Dobrzańskiego herbu Leliwa oraz Marii hrabiny Lubienieckiej. Kiedy w 1914 roku wybuchła I wojna światowa, zgłosił się do Legionów Polskich. Podczas wojny walczył jako ułan. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej w 1918 roku, dowodził szwadronem „Odsieczy Lwowa” w dywizji płk. Władysława Sikorskiego podczas walk o Lwów. Następnie w latach 1919-1921 brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Jego odwaga na polu bitwy została czterokrotnie uhonorowana Krzyżem Walecznych, a także Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Dnia 1 stycznia 1927 został awansowany do stopnia majora. W sierpniu 1927 r. został przeniesiony do 18 Pułku Ułanów Pomorskich w Grudziądzu, gdzie objął stanowisko dowódcy szwadronu.

Gdy tylko rozpoczęła się kampania wrześniowa, major Dobrzański został zastępcą dowódcy 110. Pułku Ułanów. Podczas walki z Sowietami i utracie 3 szwadronu ppłk Dąmbrowski podjął decyzję rozwiązania pułku. Kilkudziesięciu uzbrojonych żołnierzy ze 110 i 102 pułku pod dowództwem majora Dobrzańskiego zdecydowało się kontynuować marsz na pomoc broniącej się Warszawie. Kiedy otrzymał informację o kapitulacji stolicy, podjął decyzję nie zdejmowania munduru. Słowa: „broni nie złożę, munduru nie zdejmie, tak mi dopomóż Bóg”, wypowiedziane przez Dobrzańskiego na wieść o kapitulacji Warszawy, stały się wyznacznikiem dla kolejnych pokoleń walczących o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą. Początkiem października, jego oddział nękany przez Niemców dotarł do Gór Świętokrzyskich. Major zakomunikował swoim żołnierzom decyzję o pozostaniu w kraju, wierząc, że wiosną 1940 roku ruszy ofensywa aliantów. Przyjął wtedy pseudonim „Hubal” i zaczął organizować konspiracyjne placówki oporu tzw. ośrodki bojowe, które w przyszłości miały wystawić żołnierza gotowego do walki.

Podczas postoju w Zychach opracował schemat organizacji Okręgu Bojowego Kielce oraz zręby Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego. Przemieszczając się, stale powiększał swoje szeregi. W styczniu osiągnął stan ok. 30 ludzi, a w lutym podczas dłuższego postoju w Gałkach liczebność jego oddziału wzrosła do około 320 żołnierzy. Zdaniem kierownictwa Związku Walki Zbrojnej tak duża jednostka za bardzo rzucała się w oczy. Dowódca pozostawił swoim żołnierzom swobodę decyzji i został z niewielką grupą 70 podkomendnych. Wiosną Niemcy rozpoczęli szeroko zakrojoną akcję wymierzoną przeciw polskiemu podziemiu konspiracyjnemu, w tym także przeciwko oddziałowi Hubala. 30 marca pod Huciskiem i 1 kwietnia 1940 r. pod Szafasem odbyły się zwycięskie potyczki oddziału z przeważającymi siłami wroga. Niemcy dopuścili się działań odwetowych na ludności cywilnej, mordując i paląc wsie na szlaku Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego. Major mocno przeżył te pacyfikacje, obwiniając siebie za śmierć setek bezbronnych ludzi, jednak pomimo przygnębienia postanowił działać dalej. Był nękany obławami i zasadzkami. Aby uniknąć represji związanych z postojami we wsiach i gajówkach ciągle zmieniał miejsce postoju. Końcem kwietnia jego oddział przeniósł się w lasy spalskie. 30 kwietnia 1940 roku wyminąwszy wieś Anielin, zarządził postój w sosnowym zagajniku przylegającym do wysokopiennego lasu. Wszyscy żołnierze byli przemęczeni, dlatego na wartę od strony wsi wystawiono tylko kpt. Lisieckiego. Rankiem 30 kwietnia 1940 roku major Henryk Dobrzański wsiadając na swojego konia został ostrzelany z broni maszynowej. Kula z karabinu maszynowego trafiła go prosto w serce. Miejsce jego śmierci oznaczył wkrótce młody mieszkaniec Studziannej Zygmunt Laskowski. Na miejscu jego śmierci postawiono skromny brzozywy krzyż z tabliczką. W październiku 1977 roku w Anielinie odsłonięto szaniec majora Hubala, przy którym co roku w kwietniu obchodzony jest „Dzień Pamięci majora Hubala”. Niemcy wystawili ciało majora „Hubala” na widok publiczny, a następnie przewieźli i prawdopodobnie spalili lub pochowali w nieznanym miejscu. Oddział Wydzielony po śmierci swojego dowódcy działał jeszcze do 25 czerwca

1940 roku ale nie podejmował już żadnych akcji. W 1966 roku „Hubal” został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari IV Klasy, a 24 lata później – awansowany na pułkownika¹.

Związek majora Hubala z ziemią kazimierską wynika z jego życia osobistego. Podczas jednego z balów w Dębicy poznał siostrę swojego kolegi – Zofię Zakrzeńską, pochodzącą z majątku w Plechowie. Poślubił ją w 1930 roku. Dwa lata później na świat przyszła jego jedyna córka, Krystyna. Zofia Zakrzeńska zmarła w 1989 roku. Zgodnie z jej ostatnią wolą pochowana została na przykościelnym cmentarzu w Gorzkowie, w grobowcu rodzinnym. Także jej córka Krystyna Dobrzańska-Sobierajska, urodzona w 1932 roku w dworze w Plechowie, zmarła w 2020 roku, pochowana jest obok matki w grobowcu rodzinnym przy gorzkowskim kościele. Wraz z urną do mogiły został włożony woreczek z ziemią z szańca mjr. Hubala – z sosnowego zagajnika, gdzie zginął Henryk Dobrzański.

W 2009 roku Krystyna Dobrzańska-Sobierajska decyzją Rady Miejskiej Kazimierzy Wielkiej otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Gminy Kazimierza Wielka.

Legenda majora Hubala wciąż jest żywa wśród nas. Kazimierza Wielka jest jednym z gospodarzy wyścigu kolarskiego „Szlakiem Walk Majora Hubala”. Nazywając rondo jego imieniem oddajemy hołd i zachowujemy w pamięci potomnych postać żołnierza, który do końca swoich dni pozostał wierny ideałom. Słowa: „broni nie złożę, munduru nie zdejmie, tak mi dopomóż Bóg”, wypowiedziane przez Dobrzańskiego na wieść o kapitulacji Warszawy, stały się wyznacznikiem dla kolejnych pokoleń walczących o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą.

Mając powyższe na względzie apeluję do Rady Miejskiej w Kazimierzy Wielkiej o uhonorowanie legendarnego dowódcę na kielecczyźnie, wytrwałego żołnierza, bohatera konspiracji powrześniowej lat 1939-1940 nadając rondu na skrzyżowanie ulicy Koszyckiej w obwodnicą Kazimierzy Wielkiej nazwę: „Rondo im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

BURMISTRZ
Miasta i Gminy

Adam Bodzioch

¹ <https://zyciorisy.info/henryk-dobrzanski-hubal/> | [Zyciorisy.info](https://zyciorisy.info)